



Sygn. akt IV CNP 10/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi powoda
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Apelacyjnego w B.
z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa .../16
w sprawie z powództwa P.S.
przeciwko M.B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 marca 2018 r.,

**oddala skargę i odstępuje od obciążenia skarżącego kosztami
postępowania.**

UZASADNIENIE

Powód P.S., wnuk zmarłej A.S. - w chwili jej śmierci małoletni - który byłby powołany do spadku z ustawy, gdyż jego ojciec M.S. (syn zmarłej) nie dożył otwarcia spadku, domagał się zasądzenia na swoją rzecz od M.B. (córkę spadkodawczyni), jedynej spadkobierczynie testamentowej, kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi o dnia wniesienia pozwu z tytułu zachowku.

Pozwana uznała powództwo do kwoty 28.000 zł z odsetkami ustawowymi od daty orzekania i wniosła o jego oddalenie w pozostałej części.

W sprawie ustalono m.in., że do śmierci ojca powoda, która nastąpiła w dniu 8 lipca 2009 r., relacje między zmarłą a wnukiem były bardzo dobre. Następnie ulegały one pogorszeniu, aż doszło do całkowitego zerwania kontaktów, ponieważ między spadkodawczynią a matką powoda (synową zmarłej) doszło do konfliktu na tle finansowym: za życia ojca powoda spadkodawczyni dzieliła między siebie i swoje dzieci pieniądze z dzierżawy ziemi i z dotacji bezpośrednich, natomiast po jego śmierci zaprzestała przekazywania części czynszu dzierżawnego matce powoda, a gdy ta upomniwała się o pieniądze u dzierżawcy, doszło do kłótni między spadkodawczynią i synową. Po raz ostatni pieniądze z dzierżawy zostały przekazane matce powoda w lutym lub marcu 2011 r.

Spadkodawczyni próbowała później nawiązać kontakt telefoniczny z powodem, ale bez rezultatu i żaliła się, że wnuk jej nie odwiedza. Małoletni powód bowiem nie chciał jeździć do babci - choć odległość do niej wynosiła ok. 20 km i mógł przyjechać autobusem - i nie mówił matce, że spadkodawczyni do niego dzwoniła. Spadkodawczyni ostatni raz widziała wnuka w 2010 r.

W dniu 9 lutego 2014 r. A.S. sporządziła testament własnoręczny, w którym powołała do całego spadku „za opiekę i pielęgnację” zamieszkującą z nią - jako jedyną z dzieci - córkę M.B. (pozwaną) oraz stwierdziła, że „Wydiedzicza wnuka P. S.” (powoda). Kochała wnuka, jednak chciała, by całe gospodarstwo pozostało w

rękach pozwanej. Wydziedziczenie było bezskuteczne ze względu na niewskazanie przyczyny wydziedziczenia.

Przed śmiercią, będąc w szpitalu, chciała jeszcze zobaczyć się z powodem i w tym celu R.S. (brat pozwanej) dzwonił do matki powoda, jednakże gdy ta usłyszała w telefonie głos spadkodawczyni, rozłączyła się, gdyż miała do niej żal, że jak jest na łożu śmierci, to się odzywa, chociaż od 2011 r. nie dzwoniła. Ostatecznie matka powoda namówiła go, aby pojechał z nią do babci, jednakże powód nie chciał wejść do szpitala i pozostał w samochodzie. W tym samym dniu, tj. 11 lutego 2014 r. spadkodawczyni zmarła. Małoletni powód ze swoją matką byli na jej pogrzebie w kościele i na cmentarzu.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że spadek po A.S. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 9 lutego 2014 roku nabyła córka M.B.

Na dzień orzekania przez Sady *meriti* powód był gimnazjalistą i był zdrowy. Z tytułu śmierci ojca uzyskuje świadczenie rodzinne w wysokości ok. 1200 zł. Jest jedynym dzieckiem L.S., z którą mieszka w lokalu (w bloku), do którego przysługuje im wspólnie (w częściach równych) prawo spółdzielcze własnościowe. Powód i jego matka są też współwłaścicielami gruntów ornych o powierzchni 1,75 ha położonych we wsi S., które są wydierżawione za czynsz w wysokości 700 zł rocznie. Matka powoda pobiera też dopłaty bezpośrednie w kwocie 1600 zł. L.S. pracuje jako sprzedawca i zarabia około 1300 zł netto miesięcznie. Posiada samochód osobowy Renault Megane rocznik 1999 o wartości 2-3 tys. zł. Po śmierci swego męża M.S. matka powoda otrzymała od spadkodawczyni kwotę 4.000 zł, a także świadczenie z PZU z ubezpieczenia grupowego w kwocie 10.000 zł.

Pozwana urodziła się w dniu 26 kwietnia 1984 r. i ma wykształcenie średnie ogólne. Od dnia 11 września 2010 r. jest mężatką. Do kwietnia 2013 r. pozwana pracowała jako sprzedawca w sklepie GS, a aktualnie (na dzień orzekania) przebywa na urlopie bezpłatnym wychowawczym i nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. Jej mąż A.B., urodzony w dniu 10 maja 1983 r., ma wykształcenie średnie (technik rolnictwa), pracuje jako maszynista i zarabia 1500 złotych netto miesięcznie.

Małżonkowie B. mają na utrzymaniu syna D.B., który urodził się 9 lipca 2013 r. i jest zdrowy. Pozwana jest także matką K.D. urodzonego w dniu 5 lipca 2004 r. (A.B. nie jest jego ojcem), na rzecz którego zasądzone alimenty w kwocie po 370 zł miesięcznie. Starszy syn pozwanej jest chory i z powodu wrodzonej wady serca był leczony operacyjnie oraz ma poważną wadę wzroku.

Pozwana mieszka wraz z mężem i synami w parterowym, drewnianym domu po swoich rodzicach, który jest w bardzo złym stanie technicznym. Zajmują dwa pomieszczenia - kuchnię i pokój, bez łazienki (myją się w misce), a toaleta znajduje się na zewnątrz. Małżonkowie śpią w pokoju razem z dziećmi i tam palą piecem na węgiel. Pozostałe pomieszczenia nie są ogrzewane.

Pozwana jest wyłączną właścicielką rodzinnego gospodarstwa rolnego obejmującego grunty o powierzchni około 11,60 ha (9,3510 ha przeliczeniowych w większości gruntów ornych, łąk i lasów). Część udziałów nabyła w spadku po matce A.S., a pozostałe zostały jej darowane przez rodzeństwo.

Od czerwca 2015 r. nieruchomość pozwanej obciążona jest hipoteką w związku z zaciągnięciem przez pozwaną i jej męża kredytu na budowę nowego domu w kwocie 150.000 zł z 25-letnim terminem spłaty. Pozwana spłaca ten kredyt w ratach po 700 zł miesięcznie. Nowy dom jest już postawiony, ale nie jest jeszcze wykończony i gotowy do zamieszkania (jest w stanie surowym).

Pozwana i jej mąż nie mają oszczędności. Poza kredytem mają do zwrotu dług w kwocie 6.000 złotych, którą pożyczili od brata męża. Koszty pogrzebu swej matki w wysokości 11.250 zł pozwana poniosła sama, a otrzymany z KRUS zasiłek pogrzebowy (4000 zł) pokrył tylko ich część.

Wartość spadku po A.S. wyniosła 462.955 zł, co po odliczeniu poniesionych przez pozwaną kosztów pogrzebu niepokrytych z zasiłku (dług spadkowy) dało jako podstawę wyliczenia zachowku kwotę 455 705 zł.

Wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od M. B. na rzecz P.S. kwotę 50.000 zł, płatną w dwóch ratach, przy czym pierwsza rata w kwocie 28.000 zł miała być płatna w terminie do dnia 31 grudnia 2015 r., a druga - w kwocie 22.000 zł - w terminie do dnia 30 czerwca 2016 r., wraz z ustawowymi

odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności każdej raty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w braku testamentu powodowi przypadłby udział w spadku (1/4) o wartości 113.926,25 zł, w związku z czym należy mu się zachówek w wysokości 2/3 tej kwoty, czyli po zaokrągleniu 75.951 zł. Jednakże ze względu na sytuację majątkową i osobistą pozwanej, w tym jej trudne warunki mieszkaniowe, chorobę dziecka, konieczność opieki nad małoletnimi dziećmi, a także postawę małoletniego powoda, który nie chciał odwiedzić przebywającej w szpitalu spadkodawczyni w dniu jej śmierci, uznał za zasadne „obniżenie” zachowku na podstawie art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w B. oddalił apelację powoda i zażalenie pozwanej na postanowienie o kosztach.

W uzasadnieniu wskazał, że relacje między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą mają znaczenie drugorzędne dla możliwości zastosowania art. 5 k.c., natomiast pierwszoplanowe są stosunki między uprawnionym do zachowku a zobowiązanym z tego tytułu.

Oceniając te stosunki, doszedł do wniosku, że zasądzenie od pozwanej zachowku w pełnej wysokości stanowiłoby dla niej wyjątkową dolegliwość z uwagi na jej sytuację materialną. Porównał sytuację majątkową stron i uznał, że - mimo iż pozwana jest właścicielką ponad 11-sto hektarowego gospodarstwa - nie można uznać, że jest osobą „wyjątkowo majątną”. Jej dom mieszkalny jest w tragicznym stanie technicznym i w zasadzie - uwzględniając standardy XXI w. - w ogóle nie nadaje się do zamieszkania, co uzasadniało zaciągnięcie kredytu, wystarczającego jedynie na budowę skromnego domku. Z drugiej strony, mając na względzie, że powód jest współwłaścicielem mieszkania, w którym zamieszkuje wraz z matką oraz uzyskuje świadczenie rodzinne z tytułu śmierci ojca, ocenił, iż choć nie jest on osobą majątną, nie znajduje się „w jakimś tragicznym położeniu”.

Z tego względu Sąd odwoławczy uznał, że w sprawie zachodziły przesłanki, żeby obniżyć zachówek na podstawie art. 5 k.c.

Analizując relację między powodem a spadkodawczynią - która również „nie jest bez znaczenia” - zwrócił uwagę, że spadkodawczyni chciała wydziedziczyć

powoda, co świadczy o tym, jak dotkliwie odbierała brak kontaktu z wnukiem. Oceniał zarazem, że sam małoletni wiek powoda nie usprawiedliwia go, ponieważ jako nastolatek ma już własne rozeznanie i nawet jeżeli nie chciał babci odwiedzać, mógł choćby zatelefonować i zapytać o zdrowie.

Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny stwierdził, że obie okoliczności, tj. zachowanie się powoda względem spadkodawczyni oraz porównanie sytuacji majątkowej powoda i pozwanej, uzasadniały „obniżenie należnego zachowku” do kwoty 50.000 zł.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2016 r. w całości. Skargę oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. i art. 991 § 1 i 2 k.c., wskazując, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z tymi przepisami i wnioskując o stwierdzenie tej niezgodności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 i 2 k.p.c. jest tylko orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 35; z dnia 13 maja 2009 r., IV CNP 122/08, nie publ.; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 18/09, z dnia 10 września 2015 r., II CNP 60/14, nie publ.; nie publ.; z dnia 9 września 2016 r., V CNP 76/15, nie publ.; z dnia 15 listopada 2016 r., III CNP 9/16, nie publ.; z dnia 6 września 2017 r., I CNP 28/17, nie publ.; z dnia 10 listopada 2017 r., V CNP 4/17, nie publ.). W orzecnictwie wyjaśniono też, że jeżeli wskazane w skardze o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem przepisy mogą być różnie interpretowane i istnieją przekonujące argumenty przemawiające zarówno za jednym poglądem, jak i poglądem odmiennym nie można uznać, że rozstrzygnięcie opierające się na jednym ze stanowisk jest niezgodne z prawem (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP

2006, nr 23-24, poz. 351, albo z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08). Jest to szczególnie istotne w przypadku stosowania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08), nawiązującej do dominujących w społeczeństwie norm moralnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215 oraz z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16), ponieważ odwołanie się do niej przez ustawodawcę immanentnie wiąże się z zawarowaniem znacznej swobody decyzyjnej sądowni. Stosując bowiem tę klauzulę, sąd nie ma możliwości każdorazowego prowadzenia badań socjologicznych uwzględniających złożone okoliczności konkretnej sprawy i przy podejmowaniu decyzji musi bazować na własnej znajomości realiów społecznych i doświadczeniu życiowym. Podejmując decyzję, jest ponadto zobowiązany troszczyć się o zachowanie spójności aksjologicznej systemu prawa, co wymaga uwzględnienia także wartościowań, które znalazły wyraz w normach prawa powszechnie obowiązującego. Swoboda orzecznicza nie oznacza oczywiście przyzwolenia na dowolność, dlatego też w procesie stosowania klauzuli generalnej kluczowe jest staranne przedstawienie racji leżących u podstaw rozstrzygnięcia. Kontrola jego prawidłowości polega przede wszystkim na ocenie, czy sąd rozważył, przypisał im należyte znaczenie oraz powiązał z okolicznościami konkretnej sprawy racje, które są istotne dla rozstrzygnięcia. O tym, jakie racje są istotne, decyduje m.in. dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego, powołanego do sprawowania nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji).

Ze sformułowania i uzasadnienia zarzutów skargi wynika, że naruszenia art. 5 k.c. i art. 991 § 1 i 2 k.c. skarżący dopatrywał się w ich błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż przejściowe trudności mieszkaniowe zobowiązanej do zapłaty zachowku oraz złe stosunki uprawnionego do zachowku ze spadkodawczynią stanowią podstawę do obniżenia zachowku, podczas gdy - w myśl powszechnie przyjętych poglądów - obniżenie zachowku w oparciu o art. 5 k.c. może być stosowane tylko w wyjątkowych przypadkach, które w tej sprawie nie zachodzą. Podkreślił w szczególności, że pozwana jest właścicielką gospodarstwa rolnego

o powierzchni 11 ha „dobrej ziemi”, i znajduje się w o wiele lepszej sytuacji materialnej niż powód, małoletni pól sierota, utrzymujący się z niewielkiej renty po ojcu. Zwrócił też uwagę, że wystarczającym instrumentem uwzględnienia trudnej (przejściowo) sytuacji zobowiązanego do zachowku jest rozłożenie świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Wskazał ponadto, że z uzasadnienia wyroku Sadu Apelacyjnego nie wynika, iż żądanie zachowku jest nadużyciem prawa tylko w aktualnej sytuacji, co sugeruje, że aktualna sytuacja materialna pozwanej trwale pozbawia powoda możliwości dochodzenia pozostałej części zachowku. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zaś prowadzić do wygaśnięcia prawa podmiotowego. W tej sytuacji obniżenie zachowku stanowi rażące naruszenie art. 5 k.c. Ponadto, w ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny pominął, że do zerwania stosunków między matką powoda doszło z winy spadkodawczyni, w związku z czym trudno wymagać, by małoletni powód „za plecami matki” utrzymywał z nią bliskie stosunki.

Rozpatrując te zarzuty, należy przede wszystkim podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, iż uprawnienie do zachowku, jak każde inne prawo podmiotowe, może być nadużyte, choć zarazem możliwość zastosowania art. 5 k.c. jest tu ujmowana restryktywnie ze względu na cel zachowku, którym jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 228; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005, z. 6, s. 111; z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, nie publ.; z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ.; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, nie publ.; z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, OSNC 2017, nr 4, poz. 45; z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 260/16, nie publ.; z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16, nie publ.). Przez dłuższy czas możliwość ta była odnoszona przede wszystkim do sytuacji, w której głównym składnikiem spadku jest prawo do lokalu (domku), służącego do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku, praktycznie nie ma on innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, a inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, przy czym zwracano dodatkowo uwagę na konieczność porównania

sytuacji majątkowej i osobistej uprawnionego oraz zobowiązanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215). Jednakże w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15 Sąd Najwyższy dodatkowo wskazał, że niezależnie od możliwości pozbawienia spadkobiercy prawa do zachowku w sytuacjach określonych w art. 928 i art. 1008 k.c., nie jest wyłączone obniżenie albo pozbawienie prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego w stosunku do spadkodawcy. Sąd wyjaśnił, że przepisy te nie wyłączają zastosowania art. 5 k.c., gdyż dotyczą jedynie przypadków drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu tak istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie tak rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia. Sąd Najwyższy przyznał wprawdzie, że co do zasady zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego lub jego części, jednakże zwrócił zarazem uwagę, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie dopuszczał możliwość oddalenia powództwa o zasądzenie należności pieniężnej lub roszczeń wynikających z naruszenia zasad konkurencji i dóbr osobistych, z powołaniem się na uzasadnione zasadami współżycia społecznego okoliczności o charakterze trwałym, a tym samym dopuścił trwałe wyłączenie możliwości realizacji takiego roszczenia lub jego części. W tym kontekście Sąd odniósł możliwość zastosowania art. 5 k.c. do sytuacji, w której z istotnych, uzasadnionych przyczyn leżących po stronie spadkodawcy nie mógł on lub nie zdażył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 k.c., jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim

żądaniem w przewidzianym terminie. Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16 Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie roszczenia o zachówek pod kątem art. 5 k.c. nie może zostać pominięta ocena moralna postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkobiercy ani tak niekorzystna sytuacja zobowiązanego, że realizacja zachowku naraziłaby go na skrajny niedostatek bądź musiała by być postrzegana, jako rażąco niesprawiedliwa. Natomiast postawa powoda wobec spadkodawcy może być jedynie uwzględniona jako dodatkowa, potęgująca stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa.

Uzasadnienie wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny dążył do uwzględnienia dyrektyw sformułowanych dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Wynika z niego przede wszystkim, że kluczowe znaczenie przypisał sytuacji majątkowej pozwanej, a ponadto rozważył istotne okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej (majątku i dochodów) i osobistej stron. Uwzględnił zatem m.in., że powód jest jedynakiem i pozostaje pod opieką pracującej matki, ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe i otrzymuje świadczenie rodzinne w wysokości niewiele mniejszej niż skromne zarobki męża pozwanej, która nie pracuje, sprawując osobistą pieczę nad dwójką synów, w tym poważnie chorym. Wziął także pod uwagę, że pozwana jest właścicielką gospodarstwa rolnego o wielkości 11 ha, miał jednak zarazem na względzie „tragiczną” sytuację mieszkaniową rodziny pozwanej, działania zmierzające do jej poprawy (budowa skromnego domku) związane z koniecznością zaciągnięcia kredytu oraz jego spłaty i obciążenia nieruchomości hipoteką.

Argumentacja ta wywołuje pewne zastrzeżenia, zwłaszcza że Sąd Apelacyjny nie ustalił, czy - mimo działań zmierzających do budowy nowego domu - pozwana mogłaby zbyć części swych nieruchomości w celu zadośćuczynienia roszczeniu powoda. Jednakże istotne znaczenie Sąd odwoławczy przypisał dodatkowo - do czego miał podstawę w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15 - stosunkom między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą. Zwrócił uwagę, że jako nastolatek powód mógł - mimo konfliktu swej matki ze spadkodawczynią – utrzymać minimalny kontakt z poszukującą tego kontaktu babcią (choćby telefoniczny), czego nie uczynił. Skarżący kwestionuje tę

ocenę, przywołując wzgląd na lojalność syna względem matki, jednak wzgląd ten nie tłumaczy w pełni, dlaczego nie zdecydował się – inaczej niż ona - na odwiedzenie babci na łożu śmierci, a przywoływanie przezeń wyłącznej winy spadkodawczyni w zerwaniu stosunków jest próbą wprowadzenia nowego ustalenia faktycznego, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. art. 398¹³ § 2 w związku z art. 424¹² k.p.c.). Jest ponadto naturalne, że lojalność względem matki - choćby w pełni zrozumiała i uzasadniona - może mieć negatywne konsekwencje w relacji do innych osób, z czym nastolatek posiadający wystarczające rozeznanie musi się liczyć. W ocenie Sądu Apelacyjnego - której skarżący nie zakwestionował - konsekwencją tą była nieudolna próba wydziedziczenia powoda w testamencie sporządzonym na dwa dni przed śmiercią.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie przesądził, iż jego rozstrzygnięcie wyklucza możliwość dochodzenia żądania reszty zachowku w przyszłości. W szczególności nie wskazał, że stosunek powoda do spadkodawczyni był wystarczającą przyczyną częściowego oddalenia powództwa. Nawet zresztą gdyby to uczynił, nie uzasadniałoby to samo przez się uznania rozstrzygnięcia za nieprawidłowe, ponieważ - jak wskazywano - w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie akceptował oddalenie roszczenia (zwłaszcza pieniężnego) z przyczyn o charakterze trwałym, co w praktyce jest równoznaczne z jego utratą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15 i tam przywoływane orzeczenia).

Ostatecznie, mimo pewnych zastrzeżeń i biorąc pod uwagę, że skutkiem zaskarżonego orzeczenia było prawomocne „obniżenie” roszczenia o zachówek o ok. 1/3 (z 75.951 zł do 50.000 zł), należało stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie wykroczył poza zakres przysługującej mu swobody w zakresie wykładni i stosowania art. 5 oraz art. 991 k.c. w stopniu uzasadniającym uznanie zaskarżonego orzeczenia za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ i n. k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc

jw